

221916

Karl. Kopp.

Aug. 31. Dr.



31.863

P

Zá  
żecie  
niśla  
u

Nák  
dz

Przy



# POKŁON PANU BOGU ZASTĘPOW,

*Za zwycięstwo Inflandskie, nad Cárólusem Xia-  
żećiem Sudermáńskim, dane od Pana Boga w dzień S. Stá-  
niśláwa, 27. dnia Septembra, Roku Pán: 1605. nad Riga  
w Kircholmu, za szczęściem Krolá I. M. y spráwa He-  
tmána nawyższego W. X. Litewskiego,  
Pána CAROLA CHODKIEWICZA.*

*Ná który czynione iest Kazanie przy obecności Krolá I. M. w Nie-  
dziele, 16. dnia Oǳobrá, w Krákovie ná Zamku, y powtorzone  
w drugá idącą Niedziele, od X. PIOTRA SKARGI,  
Societatis IESV.*

*Przydane iest Dziękowanie za zwycięstwo Multáńskie, przed pięćciá lat od Pana  
Boga dane, aby się pámiatka iego y wdzięczność ku dobroci Boskiej nád  
tym Krolestwem wznowiała.*

W KRAKOWIE,  
W Drukárniey Andrzeiá Piotrkowczyka.  
Roku Páńskiego, 1605.



22191616



W. KRAKOWIE  
W. Dąbrowski  
Rok 1816





*Confitebor tibi Domine in toto corde meo,  
narrabo mirabilia tua, letabor & exul-  
tabo in te. Quia fecisti iudicium meum,  
& causam meam: sedisti super thronum  
qui iudicas iustitiam. Psal: 9.*

**S**łasiadşy Pan Bog zastepow stolice  
trybunału swego / puścił wyrok strąśliwy /  
ná czlowieká krwia niewinnych oblanego /  
pořoy swiátu potrzebny y miły psuicęgo /  
ná burzyciela Kátholickiey wiáry / ná wy-  
dzieráczá Krolestw y Państw cudzych / ná  
hárdosć / Ktora mocy swęy dufála / á ná Bogá y spráwiedli-  
wosć y práwá ięgo nie pátrzyłá. Przysędl zuchwálec z mo-  
cny y wzbroyony / w czternásćie tysiącách woyskiem / cu-  
dzo ziemię posiádác / y miásta y zamki bráć: á owo máły po-  
czet ludzi / to iest trzy tysiące y cztery stá / stárl moc wşytkę  
ięgo. Kigietá z Niemiec od niego náiete z swoim ludem po-  
legli / Zerman ięgo nawyżşy zabity / dziewięć tysięcy tru-  
pow / iáko trawy ná pořosie / ná samym pobořtku pádło /  
dudzy w Dşwinie rzece wćiekáiac potopieni / á ktorzy prze-  
byli / od oraczow pozábijáni sá / ábo poimáni / w błóćiech y w  
chroşćiech wiele pobitych ábo umárlych zostáło / poimá-  
nych przednich ludzi nie mála liczbá / choragwi şesćdziesiąt  
nazbierano / dział polnych iedennasćie y z obozem wşyst-  
kim pobrano. Sami wodz okrutny z rána w ćiele swoim /  
z kílás tylo chorogwiámi wćiekl. Zá co dşis p. Bogu dşie-  
ři oddáiac / mowim z Dawidem: Stanwim ćie Pánie z cátego Psal: 9.  
řercá nářego: Opowiadamy dşiny twoie, y wneselamy się y kochamy  
w tobie. Boř uczynił spráwiedliwosć w krzywdzie nářey. Zásia-  
dłes ná



dleś na stolicy twej siedzia sprawiedliwy. O tey radości wszytkiey  
Korony naszej / chcąc się serzey na wścieche wásze rozwiesić :  
pierwey się do wżalowania nad ludzką niedzę y plakania po-  
budzim : a potym się do przyczyn radości / y do przestrogi na-  
sych / za pomocą Ducha s. wdamy.

Alcz w każdde wesele ludzkie / nieco się zawždy smutku  
nabiera : y nie ma ten świat pelney a nie mieśanej radości :  
ale nawiecey wojenne wygranie y tryumph zmacony iest z  
placzem y żaloscia. Jako nie żalować / iż ludzi tak wiele w  
kilu godzinach ginie ? Iżali tak przedko inni rosta ? Iżali  
ziemia ktora ludźmi z błogosławieństwem Bożego napelnio-  
na być ma / pusta y samym bestyom do mieśkiania zostawac  
ma ? Jako nie plakać / iż człowiek zabija człowieka teyżę na-  
tury iako y sam : krew swoje y brata swego morduje ? A wal-  
ki nawiecey ludzi potracą / y nie mają tak iadowitey plagi  
na człowieka / iako człowiek : ktory rozumem y dowcipem /  
dziwne do zabijania bliźnich sposoby wymysla : żelazą /  
strzelby / prochy / dzialą / kule / mosty / okrety / y inne sidla y  
doly na krew y ciało natury iedney przyprowadzają. Ani moro-  
we powietrze / ani ognie / ani wody / ani bestye / ani glo-  
dy tak wielkiey ludzkiej zguby nie przynoszą / iako wojny.  
Co się y na tey terażnieyszej pokazuje. Alko iż zatrzymać  
może / myśleć iako przedko tak wiele ludzi poległo ? Alko cięż-  
zey / iż Chrześciance od Chrześcian gina / iż ci ktorzy się tym  
imieniem pokrywają / chrzest s. na sobie mając / choć są here-  
tycy / mandatu Chrystusowego odstepując / miłość y zgodę  
braterską targają. Alko wśytko na smutnieyszą myśl nas  
trapi : iż ci wśyscy teraz porażeni do piekła na wieczne po-  
tepienie posli. Bo byli heretycy niewierni / albo tacy kto-  
rzy nie pytali się gdzie wojna sprawiedliwa : ale one prze-  
klete słowa w wściech mieli : By nam y dyabel pieniadze  
dawał / poydziem na krew niewiną ludzką. Pokuta też w  
oney wojenney godzinie y przedkiey śmierci trudna / y mało  
podobna. y nie możemy o nich nadzieie mieć / a z potepienia  
je wiecznego wymawiać. O iaki to nasz smutek : wiedząc co  
to są



to za przekleństwo wieczne piekielne / z którego już nigdy wy-  
mścić nędzny człowiek nie może.

Tym się cieszym / iż oni na zgubę naszą przyszli / nie my na-  
nie. Oni nasli nas / a myśmy się bronili / co się każdemu y do-  
mowemu godzi. Oni majątności y ziemię naszą posiadac / y  
oyczyznę naszą braci / y bracia naszą / żony ich y dzieci zabijac /  
wiązać y łupić chcieli / a myśmy zguby swej wychodzili. Gdzie  
żesmy o swoje ciężkości y krzywdy pozować ie mieli? Ko-  
go? słuchając y czyiemu prawu podlegli? Do kogosmy ap-  
pellować mieli? Pan z Pánem inemu nie podległym / nie ma-  
drogi iney do nabývania mileg pokoju / iedno żelazo a woj-  
nę. Na ktorey sam Pan Bog sadzi y wyroki swe dać / y sta-  
rze niespokoyne y niesprawiedliwe / y z paśczei ich niewin-  
ne wybawia. Przed którym my teraz stoiać / pokornie z one-  
mi z Tarsu mówim: Krwie ich nie kłać na nas Pánie / sami Iona 1.  
się zgubili niewinne naieżdzając / a tyś uczynił iakos chciał.  
Nie naszą ie reka biła / ale twoie prawo y twoia z nieba spra-  
wiedliwość / y nie weselim się z ich wpadku / ale z twego nad-  
namy Oycowskiego obmyślenia y obrony twoiey / z ktora  
niewinnym nie omieściawasz.

Mamy wielkie przyczyny wesela y tryumphu dzisiaj-  
szego: iż heretyctwo pohanbione iest: iż się do szczepienia  
wiary s. znówu w Inflanciech droga otwarza: iż obronia-  
na iest Pánstwa tego kraina / y Litewskie strony z niebespie-  
czeństwá wyrwane sa: iż sprawiedliwość Krola J. W. y  
R. p. gore wzięła: iż sława Rycerska narodu oboygá Pol-  
skiego y Litewskiego podwyższona iest.

Oblegli tyran przednie miasto Ryge / pisał y namawiał  
obleżone / mówiac: Otwórzcie mi / ide z dobrym waszym / wy-  
bawie was y ziemię Inflancka od Papiestwa / Jezuit / iak-  
kom już raz uczynił / powyganiam / y powiaże abo pozabi-  
iam / dobra ich na Rosciol nadane miastu daruie / Augspur-  
ska wiara utwierdze / y na nie Collegium w mieście tym za-  
łoży. Nie macie komu dufać / Seym ich w niwecz posiedl /  
obrony nie dali / trochą woyska Krolewskiego / pobita wnet



Bedzie. Odpowiedziano mu/iako przystalo dobrym y wier-  
 nym poddanym Krola J. M. Wiary y przysiegi swemu  
 Krolowi dotrzymamy / nasladowac twego Krzywoprzysie-  
 stwa nie bedziem / Jezuitowie nam nie wadza / wiara nie  
 kupczym / bronie sie bedziem / ni naczym nam z lasci Bozey  
 do odporu nie schodzi. W tym o drobnym woysku Krola  
 J. M. we dwu milach vstysal. Porwal sie ze wszytką mo-  
 cą / y pogardzaiac maloscia ich / obrocił na sie y vczul Boska  
 reke. Poznal co to z Bogiem walczyć / y religia Kátboli-  
 cka z cudzego Pánstwa wyganiać. Nikanor tak sie na Ko-  
 ściol Boży przegrażal / y skoroby bitwy wygral / obalić go  
 obiecowal. Lecz w oney bitwie sam zginął / y reka ktora sie  
 przegrażal / od trupá tego odcieta / v Kosciola zawieszona  
 byla. Troches mnieysa drugi Nikanorze pomste odniost; ale  
 ieszcze wietsey czekay / iesli w tym zuchwalstwie potrwasz.  
 Ukazales iad swoy na wiare powszechna / nie tylos ia w wy-  
 dartym Krolestwie wycisnial; ale y do obcych y cudzych kra-  
 in miecz swoy na nie rosciagac chcesz? Bierze odprawę z  
 mocney reki Boskiej. Ktorys wiare S. z Insiant wygnac  
 chcial / sam z Insiant vciekay. moc twoia iako trawa / chwa-  
 la twoia gnoy y trupy. vciekay / a tu sie nie wracay / a patr-  
 z abyś od tey rany nie zdychal. Vciekay / Kátcholiccka cie wia-  
 ra goni / pokora y niewinnoscia slug Bozych / pycha twoia  
 pod nogami zostacie. Vciekay heretyku / polegli in; wszyscy  
 pomocnicy Kacerstwa y niedowiarstwa twego. Pogrozi  
 twoie na cie sie obrociły. Vciekay na morze / bo ziemia nie-  
 zboznosci twej nie zmiesierá pokuty / aby cie wody pomsty  
 Bozey nie pozarly. Spiway wiaro Kátcholiccka / zaczynay  
 pieśni y Psálmy mowiac: Podwyżsac cie Pánie bede, boś mie  
 podiaz, y nie vciekyles nieprzyaciela mego na mnie. Ciktorzy mie  
 vciškac y wymiatac chcieli, sami ostabiel y vpádli. Ponizyles har-  
 dego rana, z ktora vciekl, y potarteś mociego.

Psál: 29.

Psál: 26.

Psál: 88.

Mamy y druga przyczynę wesela. Ziemia Insiantcka  
 od poczatku szepienia wiary w niey / Kátcholicckiemu na-  
 bozenstwu przy nawracaniu pogánstwa / oddana jest / y du-  
 chow.



chownemu stanowi Kościoła Rzymskiego przypisana. y  
dla tego heretyki pożera/y zostać sie w niey nie mogą. Po ki  
byli Kátholicy na niey/wielkim Moskiewskim Monárechom  
odeymować sie mogli: á skoro wiary s. odstępnikámi sie  
estáli/znedznili/y serce y męstwo rycerskie utrácili/y málo  
nie wygineli. Teraz rkaże Pan Bog nádziecie wrocenia  
sie do wiary świętey tey ziemi / pod Krolem Kátholickim  
y pobożnym. Zaczal nowe w niey szczepienie Krol Ste-  
phan / byliśmy z nim ná tym odnowieniu wiary Kátholi-  
ckiey w Inflancách. Niewdzięczni tey naprawy swey obywa-  
tele heretycy/máiąc Krolá swego przyzwáli tego to Suder-  
maná/áby Papieństwo/iáko mówia/y Polaki z Insiant wy-  
gnal/y to co szczepił Stephan/wykorzenil. Powiodlá sie  
im tá zdráda/ ále tak iż sáma Insiantka sláchtá wybita / y  
málo nie wszytká wyginelá / tá ktora przy tym tyránnie zo-  
stawálá. Ziemiá sie zá tym zwycięstwem w nabożeństwo  
prawowierne odnawiać dali Bog będzie/ do ktorey inż he-  
reticy ná pogrzeb ida / y inż ich niedowiarstwa nie przypu-  
ści. Z á co p. Bogu śpiewamy/mówiac: *Owo inż stárci sá* t. Mach: 4.  
*nieprzyjaciele nássy, podźmy odnawiać Kościół, y odnawiać stáre*  
*świéte nabożeństwo. Zwycięstwa náss go ten zysk przedni miey*  
*my / naprawe chwały Pána Boga nássego y dusz ludzkich*  
*zbawienia. Wład te ofiary y dzieki nic mu nie iest milszego.*  
A z tego sie weselmy: iż tá Koroná z Wielkim X. L.  
przy swey pracy / przy nakládách y wielkim trwóie swoiey  
rozlaniu/zostálá. Bo niezmierne kósty wysypuiac/y długie  
woyny o te ziemié y trwóie wylania prowadzac/málo iej te-  
raz nie utráciła. y nigdy ná takim inż prawie szczelbu ostá-  
tnim nie stánelá/iáko teraz/by sie bylá temu málemu woj-  
sku nogá posliznelá. Jużesmy sie z ta ziemiá/tak drogo ná-  
byta/pożegnać mogli. A patrzymy ná cudowná stráž Bóssá  
y opátrznóść ku nam. Boris Odon Moskiewski / dla Dy-  
mitrá/ktory z Polaki do swego sie dziedzicznego páństwa  
wracal/zmowé miał z tym nieprzyjacielem Sudermanem:  
áby spólnie ziemié Krolá Pána nássego wojowali. y doda-  
wszy mu



wſzy mu pieniedzy / zá ktore ták wiele do Inſlant ludzi ze-  
brał: nie tylo Inſlanty / ále Litewſką wſytkę ziemię poſiá-  
dáć chcieli. A wo Pan Bog iednego ſtráſliwa ſmiercia  
pobil / á drugiego moc ſtruſyl / iz in / nádzieia w p. Bogu /  
nie powſtanie / á wpádać do końca będzie. Dzieki tedy od-  
daymy nawyſſemu: iz nas nie tylo wtráty ziemię ták náſza  
Prwia polaney / y náſzymi pobory y wtrátami okupione y  
chowác / ále y z niebeſpieczeńſtwá iné Pánſtwá Korony tey

Pſal: 117. wybáwić raczyl. y przeto mu ſpiewamy: *Moc moia y chlu-  
bá moia P. Bog, ſtał mi ſię wybáwieniem. Głos weſela y zwycię-  
ſtwá w namiotách y w obozie ſpráwiedliwych. Pochyliłem ſię do  
wpadku, á on podiat mie, y reká iego zmocniła mnie.*

Rádziem ſię y z tego / iz p. Bog ſpráwiedliwość Kro-  
lá y Páná náſzego M. y niewinność iego pokazał / á tego  
ktory mu zdrádlíwie Kroleſtwo S wedzkie wydarł / poni-  
ził / y otwáráć p. Bog wrotá poczał do nábycia dziedzi-  
ctwa iego. y przeto chwalim p. Boga ſpiewáiac: *Pánie, w  
mocy twej krol ſię wweſeli, y w twoim ſię wybáwieniu bázó vkocha.*

Pſal: 20.

Nákoniec z tego zwycięſtwá mamy y te wielká poćie-  
che / iz ſlawę rycerſką ludzi Krolá J. M. Pan Bog pod-  
nieſć raczyl / dáiac nam tákie Żetmány y żołnierze / ktory  
meſtrem ſwoim / ták zly raz záſtapili / y z wielkiego niebe-  
ſpieczeńſtwá R. p. wybáwili. Aczkolwiek p. Bog ſam  
zwycięſtwo dáie / y on ſmiałość y poſtrách do ſerc ludzkich  
puſzcza / y dowcip á domyſl Żetmánom do lánieyſzego od-  
poru nieprzyziáciela podáie: iáko Dawid mowił: *Błogoſłá-  
wiony P. Bog, ktory náucza rece moje do wojny, y pálce moje do bo-*

Pſal: 143.

*iu, y ktory czyni iáko luk miedziány rámioná moje. iednáť to / przez  
ludzie ná to przebráne / y dáry ſwemi opátrzone / ſwoia dro-  
ga y ſródtkami czyni. Dáie z niebá iednemu dzielność Że-  
tmánſką y ſzczęſcie / ktorego drugiemu nie dáie. tákże me-  
nego y niewſtráſzonego ſercá nie wſytkim żołnierzom wle-*

Iudic: 15.

I. Reg: 17. *kiego / iz tyſiac meżow iedná kóſcia pobil. Dawidowi ná  
onego Goliatá dal tákie ſerce niewſtráſzone / iákie ſię we  
wſytkim*



wsytkim woysku nie nálezło. y drugim iego towarzyšom / 2. Reg: 2. 3  
 ktore pišmo wylicza / dziwne meštwo dawał: iż ieden sam  
 mógł ſie woysku wsytkiemu zaſtawić / y tych co go z boiaźni  
 odbiegli / do bitwy wrocić. Jonátas ſyn Saula Krola / ſa- 1. Reg: 14.  
 mowtor rote nieprzyiaćielſta / dwudzieſtu w niey zabiwſzy /  
 rozgromił. A drugi Jonátas wielki on hetman Máchabey- 1. Mach: 11.  
 ſti / ſamotrzec woysko nieprzyiaćielſkie roſpedził / y onych  
 ktorzy od niego wćiekli / na pogonia przyzwał. Drugdy Pan  
 Bog ieden dom na hermany / y iedno gniazdo obiera. iako  
 obrał Máchabeyczyki. y gdy Joſephus y Azaryas / tákże ſo- 1. Mach: 5.  
 bie ſlawy hetmańſkiey nabywać chćieli: porażeni ſa. y mo-  
 wi pišmo: Nie wſłucháli ludy y bráćiey iego, mežnemi ſię czyniac.  
 á oni nie byli z rodzaíu tych mežow, przez ktore P. Bog znyćieſtwa  
 dawał. Biada temu Kroleſtwu / ktore tákich mežow y tákiego  
 ich gniazda w ktorym ſie wyćwiczaia / nie ma. Czym prze-  
 graza Izaiáš: Odeymie, práwi / od ciebie mežnego, y mocnego, y 1ſa: 5.  
 dužego walecznika, y dać pány iako dzieciny, y niewieſć uchronie  
 pánować nad wámi beda.

Kazał P. Bog v Moyzeſa / gdy do bitwy przychodzi- Deut: 20.  
 ło. boiaźliwe z woyska puſzczáć / y tych ktorzy žone zmowili /  
 ábo dom nowy budowáli / ábo winnice ſzczepili / z ktorey ie-  
 ſzcze iágod nie záżyli. Dla tego áby inym ſercá nie pſowali  
 do podkánia mežnego. Sa iedni z przyrodzenia letliwi / iá-  
 ko poſpolicie niewiaſty: tákie prožno do woyska biáć / do w-  
 ćiekánia wnet ſie gotuia / ná láſy ábo gory pátrza. Tákie y  
 owi / ktorzy co milego ná ſwiećie máia / nie ida ná zły raz /  
 głowy wmykáia / y drugie ſtráſa. Práwemu witezowi ná on  
 czas w potkaniu / wsytkiego co ná ſwiećie ma milegž zápo-  
 mniec potrzeba / á ná ſame ſpráwiedliwoſć Božia / y ná wybá-  
 wienie oyczyzny y bráćiey / y ná ſlawę rycerſta pámietáiac /  
 á zdrowiem wlaſnym / y tym co wsytek ſwiát ma / pogar-  
 dzaiać. Ináczey mežnym niſt w potrzebie nie będzie. A iż  
 wſyſcy tácy być nie mogą / ſzczeſliwe ieſt woysko / ktore w  
 tyſiacu ma tákich z kilanaſćie. Bo ci inym ſmiałoſć wzy-  
 mia / y przykładem meſtwa ſwego y ná zły raz á potrzebny /  
 ine za ſoba póciagna / y w Pánu Bogu duſáiac wy-  
 grawáia.



Dziękuję tedy p. Bogu / iż nam w tym m. slym woysku  
 naszym / tak wiele cnych witezow y meżnych żołnierzow dać  
 raczył / ktorzy wszytkie inne towarzysze posilili / y ochota swo-  
 ja na spisy y ostre żelazá y strzelby powiedli. A naprzod cno-  
 cie y wielkiemu mestwu Hetmána nášego wydziewować sie  
 nie mozem / ktory iáko lew / wielkością y mocą nieprzyiaciół  
 zastrąszyć sie nie dał. Mojem go do onego Machabeusza  
 przyrownąć / ktory wyżrzawszy dwadzieścia tysięcy wo-  
 yská / sam tylko trzy miał / gdy mu wstepować dundzy radzili /  
 krzyknął na nie mówiąc: Nie daj Boże / abyśmy więcej  
 mieli. iesli przyśedł náš czas: Umieramy za bráćia naše  
 meżnie / á nie czynimy zelżywości sławie nášey. Lekki to nie-  
 przyiaciel / ktory Bogá y sprawiedliwości z sobą nie ma. by  
 dobrze nas liczba y mocą przechodził. My mocniejszy reke  
 Bożá mamy / czyniąc o wiare s. Kátholická / ná heretyká /  
 Bożego y zbawienia ludzkiego nieprzyiaciela / broniąc o-  
 czyzny / idziem w imie Boże ná rozboyniká / zástawiając sie o  
 Brońá nášego niewinność / idziem ná wydzierającá Broń-  
 stwá iego / ná tyranná Erwia domowa polanego / y ná swe-  
 go Pána y Synowcá reke niezbożna podnoszącego. Wśá-  
 kśmy go iuż często z pomocą Bożá ploskali / y bili / v Kieśi /  
 v Kokenausu / v Białego Kámienia. m. łolichmy chora-  
 giwná Seymie prześlym pobitego iego woyská oddali / y  
 wielkásmy sławę odnieśli: y teraz da go Pan Bog w reke  
 naše / iedno nie czynimy zelżywości sławie nášey. Temi y  
 inemi słowy wzbudzić swoie towarzysze / miłością czci Bo-  
 skiej y oyczyzny ziety / zdrowie swoie oddawał / w nádziecie  
 pewney pomocy z niebá. A ktoryby hetman tak źle ná taką  
 moc nieprzyiaciół opátrzony nie wstepował: y miałby stu-  
 sına bárzo wymowke / ná te nárzekać / ktorzy źle o R. P. rá-  
 dzili / y do pomocy przeszkadzali. A on niedbałstwá inšych  
 ná sie biorąc / mówił: Niech ia zdrowiem moim cudzych  
 grzechow przypłacam. iesli o oyczyzne któ niedba / ia zá nie  
 wmrzec chce.

A tak wszyscy Hetmána y oycá szesścia swego náslá-  
 gując / wielkości sie oney y mocy ich nie przeleżli. Czynili  
 ie smia.



te śmiśle Krolowśka y Korony wszytkiey sprawiedliwość/  
 ktora w ich woystwie pierwsza choragięw miała. z nia y pod  
 nia idac/napełnili sie do zwycięstwa nadszeie / a nawieccy  
 na cześć y chwale Boga/ná wiare Kátholická/aby zelozna  
 y wygnána od heretyká nie była/pátrzyli. Nie daymy/prá-  
 wi/heretykowi gory / ktory Kóścióły zwoiował / Biskup-  
 stwo popsował/káplany powiazal/y czártom słužac/do ie-  
 go piekła duſe prowadzić chce. Nie odbiegaymy/mowili/  
 złotey oyczyzny náſzey / ktorey mamy wszytkie dobra náſe.  
 Niegodny syn dziedzictwa/ktory sie o Krzywdę mátki ſwey  
 nie gniewa: nie godnichmy tych dobr / ktore w Kroleſtwie  
 mamy/ieſli o ięg zadržymánie czynić nie bedziem. oddaymy  
 wdzięczność y poſłuſzeńſtwo Krolowi Pánu náſcemu. My  
 my poczelismy zań Krew ieſzcze ná wſtepie iego ná Krole-  
 ſtwo rozlewać: trwamy do końca/á pánowanie iego wier-  
 nie zadržymamy / y do drugiego prowadzić go gotowi zo-  
 ſtámy. A iáko będzie wola ná niebie/niech ſie ták ſtánie.  
 ieſli vmrzem/miłość nam tu Kóściółowi Bożemu/y tu oy-  
 czyznie/y Krolowi náſcemu zapłaci P. Bog/y iáko mecen-  
 niki wkoronnie nas. A ieſli wygramy z pomoca Boga ná-  
 ſzego Kátholickiego/oyczyzne wybawiem / bráćia wszytké  
 wweſelcem/ſlawe wieczna y zapláte v Krolá náſzego y R. P.  
 otrzymamy. y tákie rozmyſly w ſercá biorac / á zębami ná  
 nieprzyiáćiele zgrzytáiac/á zá ſáble ſie imáiac/iáko ſtrzały  
 nápiete/ſtinienia het máńſkiego czekali. ktore gdy wzięli/  
 imie *J E S U S* w ſercu y w wściech máiac / ná ſpiſy oſtre / ná  
 działá / ná muſkiety y ſtrzelbe wypádli / y reka Boga roz-  
 gromili/pobili/roſproſyli moc one/ iž zaráz ták wiele tru-  
 pow ná plácu zoſtáło.

Dziekujemy im/á naprzod Hetmánowi/wodzowi y ſpra-  
 wcy ſlawney oney reboty. o którym ene ſłowá mowić mo-  
 żem: *Horruerunt Persæ constantiam eius, & Medi auda-*  
*ciam eius. Narody ſáſiedzkie przelekły ſie ſiátku iego, y poſtronni*  
*meſin á iego.* Zapláta twojá od nawyſzego Krolá w niebie/  
 zá ktoręgós cześć y Kóściółá. iego / zdiewie ſwoie ſtáwił.  
 ſlawá twojá ná ſwicie ſercka ſie rozeydzie / v Krolá two-  
 go ſiemi-

Judith 16.



go ziemskiego część y baczenie wielkie na posługi twe od-  
 niesieś. Wszytká R. P. y oyczyzna pámietać zasługi twe/  
 y bracia wszyscy oboygá narodu miłowac cie / y twoie imie  
 w sercu nosic beda. Tys sława Korony násey / y oyczyzny  
 twoiey. Przeseďleś dzieła oycá twego na takimie wrzędzie  
 y miejscu R. P. y Krolom swoim słuźacego. A ty cne Ry-  
 cerstwo oboygá narodu / bierz dzieki od nas wdzieczney  
 bráciey. Posłużyliście oyczyźnie / oddaliście zdrowie swoje  
 częci Bożkiej / wtárliście Kácerstwu rogi / Krolowstkiej y Ko-  
 ronney sprawiedliwosci obroniliście / sławie swey rycerstkiej  
 y przodkow wáśzych uczyniliście do syć / wszytkich nas wwe-  
 seliliście / y niedbale na obrone oyczyzny / y swarnie domowe /  
 ktorzy iezykiem wiele á reka nic nie czynia / zasmáiliście :  
 á za sie z przykłądu wáśzego do dzieła rycerstkiego / opuściv-  
 sy iezyczne swary y chluby domowe / zápala. Bierście zaplá-  
 te od Pána Bogá y Krolá swego. Bierście wákáncye / stá-  
 rostwa / wrzedy / dochody / od mátki wáśey R. P. zá ktora-  
 ście zdrowie sádzili. á te próżniacy y rostkofniki domowe / y  
 Pány lákome á nienáśycone / wprzedażycie. Zá baczeniem y  
 mądrością R. J. M. ktorego Pan Bog ná to postáwił / aby  
 ná takie zasługi pierwsze baczenie miał ; iákoż z láski Bożej  
 ma / y tym wiaćcy hoynosc sie tego ná was rozszerzy.

Theodore  
 tus lib : 4.  
 cap : 19.

Nie przyczytaycie szczęścia tego mocy swey / ále prawi-  
 cy Bożej / sprawiedliwosci y pobožności R. J. M. Gdy  
 Trajánus hetman Valensá Cesárzá Atryánina / po przegra-  
 ney bitwie z Gottami / przygáne y láianie od tegoż swego  
 Pána odnosił : Powiedzial mu iáko pobožny Kátholik y  
 śmiály żołnierz : Tys Cesárzu przegrał bitwy / á nie ja. Tys  
 moje zwycięstwo zepsował. Bo ty z Bogiem walczyś / á  
 pomoc Boża do nieprzyiaciół przenosisz. Gdzie Pan Bog /  
 tam y zwycięstwo. Wieś iákoś wiele ludzi swiatych z Ko-  
 ściolow powyganiał. ie. Prawdziwie bárzo powiedzial.  
 Bo iáko niebožność Krolow / zwycięstwa psuie : tak pobo-  
 žność ich / zwycięstwa dáie. y szczęście to przyczytać sie ma  
 po lásce Bożej / sprawiedliwosci Krolá J. M. Zasługi ie-  
 dnáś wáśe / iáko dobrego naczynia / przy rece Bożkiej y Kro-  
 lowstkim



lewostin szczęściu nie gita. Tego wszyscy życzym stanowi  
temu Rycerstwu / aby sie cnotami Chrześciańskimi ozdabiał / a łupieństwa Sasieckiego nie czynił / na zoldzie swym /  
wedle Jani s. przedstawiać. Do czego pomoc wielka być  
może z bogoboynych rotmistrzow / ktorzy w tey szkole są mi-  
strzami / aby weznie swoje dobrze wychowali / a z grzechami  
walczac / pierwey tego dusznego nieprzyziaciela na sobie y  
złych popedliwościach swoich zwyciężali.

Zaczynamy wszyscy pieśni y słodkie pienia P. Bogu  
naszemu / ktory dał takie zwycięstwo / a pogromił nieprzy-  
ziaciele nasze. Mowmy z Melchisedechem najwyższym Ká-  
planem / ktory za zwycięstwo Abrahama tak śpiewał: *Błogo-  
sławiony Abrahám Bogu najwyższemu, y błogosławiony Bog na-  
wyższy, ktorego obrona nieprzyziaciele są w rękę naszych.* *Genef: 14.* *Ża co ofia-  
rował Pánu Bogu on Káplan chleb y wino. A my Kápla-  
ni zakonowi nowego / lepsz y poczesniejszy y Bogu godniej-  
sz ofiary za zwycięstwo oddałem: to jest / ciało y krew syna  
iego / y mowim: W tym ciebie Pánie / y w tey krwi / zwoiowa-  
ni są okrutni y ciężcy nieprzyziaciele wszytkiego świata / są  
tan / śmierć / piekło / y grzechy ludzkie. Przyimi pocztę taką /  
y za to zwoiowanie widomych nieprzyziaciół naszych także  
dzięki odbieray od slug twoich / a wybaw nas do końca z o-  
kruczeństwa ich / a wróć nam pokoy / y onych do upamięta-  
nia y pokuty przywiedź: abyśmy w pokoiu służyć tobie mó-  
gli / pełniac sprawiedliwość twoie / y święte cnoty ktoreś  
nam roztazał.*

A z Mowzešem zaczynamy Pánu pieśń zwycięstwa *Exod: 15.*  
wesołego / mowiac: *Pan Bog mocą jest naszą y chluba naszą y wy-  
bawieniem naszym. On sam hetmánił y bił, w sech mocne jest imie  
iego. Reka twoia, Pánie, w wielbioną jest, reka twoia pobiła nie-  
przyziaciele nasze. Chlubit się nieprzyziaciel y groził mowiac: Pobije,  
pobiorę tupy, nasze dusze y gniew mój nad nimi. Aliści wiátr wio-  
nął, y przykryło ie morze. Trochą żołnierzow wypádał, y stali się ja-  
ko proch od wiátru, y jako gnoy trupy ich. Puść, Pánie, na nie bo-  
iazń, niech się nie ruszą jako kámién, aż sluga twoy Krol nasz otrzy-  
ma krolestwo swoje, a ty sam w nim kroluy na wieki y daley.*



**Spiewaymy z Barakiem y Debora mowiac:** *Błogosław-  
cie Páná mežni mocarze, ktorzy mogą vchodzie, z cnoty y woley  
dobrej, dáleście z dronie swoje n niebespieczność, y o takasie sie  
moc nieprzyiacielska kuśili. Pochwalcie Páná, boście sie ná nádziei  
w nim nie omylili, y on was nie omyli. Tłowe wojny obiał sobie  
p. Bog / málo sychać aby tak wiele tysiecy w bitwach po-  
legáło / y 50. tysiecy woysto zrażone / nie miéwa drugdy tá-  
kiey kleski. A tu nowa práwie wojne zacząłs Pánie / gdyś  
mála ręká tak wiele tysiecy ná ziemié rzucił. Vkoachymy  
sie w żołnierzach nášych / iáko mowil Barák z Debora: Serce  
moie miłue tych, ktorzy sie w pewne niebespieczeństwo dáli, dla  
wiáry Božey / dla bráciey swey / dla oyczyzny y Krolá swoe.*

*Nie dziekuymy / y owšem łaymy obywatelom towa-  
rzyšom y sasiádom nášym / ktorzy do pomocy tym mežnym  
przybyć niechcieli / ábo do niey przeszkadzáli. y Anýol káže  
im láiać: Niegodni synowie dziedzictwa oyczyzny swey / o  
ktorey sie krzywde nie záwžíeli. Przekletý kto przeszkadzał /  
przekletý zazdrościwy / y dobremu swemu y Koronie wšyt-  
kiey nie życziwy. tak wiele dobr w oyczyźnie vzywác á do  
obrony iej przeszkadzać: Godni tácy wielkiego przeklectwa  
y posromocenia. Wychwalaymy Kíáže przestawne Kur-  
láńskie sasiáda nášego / wiernego Koronie rey. Widział  
przez bystra y gleboka rzekę mála kúpkę nášych / widział  
woysto nieprzyiacielskie / polá y págorki pokrywáiace: nie  
wádžila mu wielka rzeká Džwiná / przeplynać chciał z iezda  
swoia / y Bostim powodem ná brod trášil / o ktorym niht nie  
wiedział. chciał p. Bog / aby z czerstwa iázda bez topienia  
y zmoczenia przebył. y przebył pul godziny przed bitwą / y  
w toś sie niebespieczeństwo wdal / y počieche y slawę wiet-  
ności y ochoty swey y meštwá rycerskiego odmošl.*

**Spiewaymy z Dawidem mowiac:** *A kto náđ Bogá Kátholi-  
ckie Chrześciáńskiego mocniejšy? ktorý Bog ieš náđ nášego Bogá?  
Bog práwoniernych náuczyl reče do walki, y vezynil iáko tuk miedziá  
ny rámió ná ich. Dáleš mi Pánie obrone wybáwiená twego, y práwiciá  
twojá podielá mie. Gonilem nieprzyiaciele moie, poimálem ie y wia-  
zał, nie wrociłem sie áž ich nie sšláto. Pogruchocę ie, y zošlác sie  
nie bę-*



nie będą mogli, upadną pod nogi nasze. Przeprosaleś mię moca na  
woyne, podałeś ie tyłem, y rosprosyłeś tych, którzy mię nienawidzie-  
li. za co bądź pochwalon na wieki y daley.

Nadpiawimysy słowne y serdeczne / przystępujemy do  
rzecznego dziekowania. Nie sobie nie przyczytamy iedno  
grzechy / ktorych esmy pełni / dla ktorych ginać możemy. y to  
królestwo takimi złościami obciążone wpadać już chce / by  
nie zachodziło wielkie miłosierdzie y długa cierpliwosć  
Boga naszego / ktory nas do pokuty czeka. ktora wždy zwy-  
cięzemi dobrodziejstwa jego zaczynamy / a nie mieszkamy  
zárzekając sie złości naszych / oczy do takiego dobrodziecia  
obracając / aby on sam sercá nasze do siebie y cnót Chrzes-  
ciańskich wzbudził. Prosimy aby nam Bog nasz dobry dał  
zwycięstwo y chlube nad czartem / nad ziemi poządliwo-  
ściami y skłonnościami naszymi / nad grzechami wszystkimi /  
nad hárdością y swawola / łakomstwem y domowym me-  
zoboystwem / y kradzieżą dobr R. p. Bo to cięższy nieprzy-  
ziaciele y škodliwsza niewola ich. y mało nam to zwycięstwo  
pomozie / iesli swoich złych zwyczajów y grzechów nie zwy-  
cięzimy / a w niewoli y czartá zostaniem / y meśtwá sami nad  
sobą nie wzyiem: gniewu Bożego y pomsty / y takich naraź-  
dów nieprzyziacielskich / y tu y po śmierci nie wydziem.

Za grzechami przypádo wielkie niedbálstwo o R. p.  
srogie zaślepienie na seymách / wpor ludzi mlodych / ktory  
sami na sie / iáko śalemi powroz na zgube kładą. dla Boga y  
dla miłości oyczyny / y tego co w niej mamy / te praktyka-  
rze buczne y łakome y niespokoyne wymiatajemy / y karác ie  
wmiemy / swawola y hárdość głupia potepiamy / a dla ich  
glupstwa dziecinnego oyczyny złotey nie tracimy.

Náprawmy y stan żołnierski / ktory słabiec poczał swo-  
wolnosćia wielka. ieszcze z łaski Bożej zostaia cni y dobrzy /  
z ktorych sie duudzy náprawić mogą. Opátrzcie ie dobiem  
rotmistrzami y pieniedzi. Co gdy dwoie jest / nie trudno  
ich náuczyć / y w kárność y posłuszeństwo wprawić.

Ná dziekowanie P. Bogu / czynimy śluby y wykonay-  
my ie / kósćioły buduiac / funduiac y nádaiać / y ludzie pobo-  
żne y Bogu mile / za mury y obrone Królestwu rozmnażá-



iac/y Kátholické naboženstwo vmocniaiac. Bo to nas  
samo ieszcze trzyma/iś mało nie cála w tym Krolestwie słu-  
żbe Boża mamy. A iáko czynili Máchabeyczytkowie wiel-  
cy żołnierze: z tego co p. Bog dał wygrać / y czego sie spo-  
dziewamy / czynimy iálmużny y miłosierdzie wdowom/spi-  
talom/káplanom. Znam teraz iednego/ktory nie bedac bo-  
gaty/áni też dlużny/dał iálmużne práwie Pánsta/tylo zá to  
zwyćiestwo. Ktorego niewiem ieszcze Ktoby násládownik.  
Odpłac mu Pan Bog/a drugie niech do dobrych uczynków  
wzbudzi. Zá pobite Kátholiki ná tey wojnie/osláry odda-  
my p. Bogu ná ich duszna pomoc. wdowy ich opátruemy/  
ránnym pomoc daymy. A żywym zwyćiezcom wśelákie na-  
grody y póciechy / wáńcanye / stárostwá / wrzedy / dochody  
K. p. spráwiedliwie rozdaymy. Co sie baczeniu K. J. M.  
porucza/ktorego iáko Pan Bog takim szczęściem ozdabia/  
tak też on Krolestwo swoje y Rycerstwo swoje ozdobi. á v-  
czyni go p. Bog góra ná swoje nieprzyiácioly / y synaczká  
iego Władysława błogosláwić / y dom iego wyniesć nie zá-  
niecha / áby y iego potomstwo ná stolicy tey nie vstáwálo.  
Oddaamy wielkie dzieki S. nášemu Stánisláwowi /  
ktorego dzień zwyćiestwá iego vczcił / Pan Bog/bez wat-  
pienia zá przyczyna iego. Miłosnié jest ludu swego / iáko  
Jeremiaś / y záślánia nas od pomsty Bożej / ktora grzechy  
náše wyciągáia / y prosi áby to Krolestwo w wierze s. Ká-  
tholické y we wśelákéy pobożności y szczęściu zátrzymá-  
ne bylo. A s. Kázimierz / zá powinnyim swoim K. J. M.  
Pánem nášym / y zá oyczyznę swoję pilne modly czyni / y po-  
mocy iedná / y do tego sie zwyćiestwá przyczynil / práwie te-  
go roku/ktorego Kánonizácyá iego wznowiona / bespiecz-  
nie go nam vzywáć do modlitwy rádzi. Ktoremu gdy sie  
náś Hetman odlecał / y z grobu iego/przez Káplaná nawyż-  
szego w Litwie / chorągiew y miecz z błogosláwienstwem  
brał: słusna te wielká pócieche sobie y nam wśytkim przez  
iego przemożná przyczyna odniosł. Bogu w Troycy iedy-  
nemu chwalá zá wśytko / przez J. Ezusa Chrystusa Páná  
nášego / ktory w iedności Duchá s. Kroluie Bog  
ieden ná wieki. AMEN.





Biblioteka Jagiellońska



stdr0018041



